Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje Złp. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 212. WTOREK 19 Września 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr		Stan atmosfery	Zjawiska powietrzne i uwagi.
18 6"	27" 5, 12	+5, 2	2 04	Zachodni	średni	Pochmurno	Deszcz 14° 2
2	4, 79	5, 0	2 34	Północny	„	„	„ 5. 9
10	3, 81	5, 2	2 69	Zachodni	słaby	„	„

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(A. N.) Dnia 16 b. m. w Sobotę byliśmy świadkami nadużycia które wszystkich przytomnych obywateli oburzyło do najwyższego stopnia. Kiedy na placu WW. Świętych muzyka wojskowa przy zaciąganiu warty odgrywała swoje sztuki muzyczne – uliczne chłopaki niewiedzieć *z jakiego powodu lub namowy* zaczęli kamieniami rzucać na przytomnych tam izraelitów naszych braci i współobywateli — Już sam czyn tych niegodziwych godnym jest kary tym bardziéj, że i niektórzy zprzytomnych oficerów na razy od pocisków kamieni wystawieni byli, a przeto tém bardziéj na tém nam zależy, ażeby do żadnych między nami a wojskiem nieporozumień nie przyszło, gdy dążeniem jest naszém pozostać zawsze w jak najszczerszéj jedności i zgodzie z wojskiem, które jako korporacya Państwa na obronę bezpieczeństwa, i całości Cesarstwa zatém i naszego cesarskiego miasta przeznaczony, od nas uważane za braci konstytucyjnych i poddanych tegoż austryackiego Państwa — zawsze w zgodzie i obywatelskiéj jedności ma pozostawać — przeto my obywatele wzywamy Rząd miejscowy, a mianowicie Dyrekcyą Policyi, ażeby takowym niecnym swawolom uliczników raz na zawsze koniec położyła, i *podszczuwaczów jako też i wykonawców* takowych niecnych czynów śledziła, i pod karę prawem przepisaną poddała — albowiem o ile nam chodzi ażebyśmy z wojskiem jako wspólni poddani jednego i tego samego Cesarstwa zawsze wzgodzie pozostali — tak równie i natem nam zależy ażeby kochani bracia nasi Izraelici również z nami wszelkich praw obywatelstwa zarówno używali, i żadnego rozdwojenia religijnego ani też krzywdy od nas chrześcian braci nigdy niedoznawali — a więc uliczne takowe pokrzywdzenia od uliczników popełnione, nie na karb nasz — policzone, ale owszem jak najsurowiej ze strony Dyrekcyi Policyi karane były.

Dr. Ignacy Szulc

(A. N.) W niedzielę 17 bieżącc. miesiąca wydarzył się wypadek świadczący o sposobie postępowania żołnierzy pułku *Parma* względem mieszkańców Krakowa. Kilka żołnierzy tegoż pułku przyszli do miasta Kazimierza, jak wiadomo zamieszkałego przez Izraelitów — i ile nam otém wiadomo, nakupiwszy lub nabrawszy niektórych wiktuałów niechcieli za nie zapłacić — ztąd przyszło do zwady, któréj następstwo było takie, że gdy właściciele takowych dopominali się żywo o wynagrodzenie czyli zapłatę, żołnierze dobyli bagnetów a jeden znich dobywszy z pochew pałasza poczęli rozpędzać tłum żydów licznie na pogłoskę takowego nadużycia zgromadzonych. Gdy zaś na odgłos powstającego tumułtu oficer przybył dla sprawdzenia co się dzieje tenże przez żołnierza pałaszem w twarz raniony został. Rzecz przybrała wkrótce groźniejszą postać gdy coraz więcéj ludu się zbierać zaczęło — tak dalece że i sam Jenerał Komenderujący miał przybyć na miejsce powstałego zaburzenia. Skutek całego tego zdarzenia, które jednakże dalszych niepociągnęło za sobą następstw był taki— że pobici od żołnierzy Izraelici odebrawszy żołnierzom bagnety takowe u Gubern. złożyli, a żołnierzy od których pobitymi byli dostawili władzy. Cześć należy się braciom Izraelitom Kazimierza że w sposób tak umiarkowany legalny i spokojny sobie postąpili.

L.

Odpowiedzialność Monarchy.

(A. N.) Konstytucyoniści starego kroju — zupełnie inaczéj widzą konstytucyą jak my. Według ich sposobu widzenia — Monarcha i lud są to dwa przeciwne sobie stronnictwa, między którémi pośredniczy konstytucya jako wspólna umowa — jako środek, za którym *obadwa porozumiewać się winny.* (?) A ponaszemu niby to ma być ów sławny kawałek papieru, *pomiędzy ludem, a królem pruskim.* Zatém jako katechizm *pomiędzy dwoma potęgami* — jako doktryna, o któréj dążność łatwo się porozumieć można, jeżeli *lud jeszcze* nie jest *politycznie dojrzałym.* Jednakże pomimo zarzutów jakie *starozakonnym konstytucyonistom* uczynićbyśmy mogli, trzeba przyznać, że już i oni zaczynają poznawać, że monarchowie winni są *zaprzysięgać konstytucyą.* Niezważając na takowe płytkie rezonowania, zwróćmy uwagę na nowe, z rozwinięcia obecnych zasad politycznych wypływające idee — a sami sobie przyznamy że na polu wiedzy politycznéj olbrzymim krokiem postąpiliśmy naprzód. Monarchia konstytucyjna, o jakiéj zaledwie sobie kiedyś marzyliśmy aż do Marca b. r. Monarchia o dwóch izbach — dziś już zeszła z pola — dziś już tylko uśmiech wzbudzić może.

Dziś już tylko *demokratyczna monarchia* przed nami na stole — tylko *demokratyczna monarchia*

jest jedynie *możliwą — godziwą.* — Monarcha, według téj idei, już nie jest oddzielną potęgą — nie nie wznosi on się po nad lud — on jest tylko jego członkiem — cząstką. Z obowiązań przeto ani układów między monarchą a ludem już być niemoże — albowiem prawo panujące stoi wyżéj nad nich — panuje nad niemi. — Tu więc prawdziwy zachodzi stosunek taki jaki jest pomiędzy całym ciałem, a jego ręką słowem, jedno bez drugiego obejść się nie może.

Albowiem: Wszechwładztwo (sonverainetė) które świat do tychczas monarsze przypisywał — i takowém koronowane głowy przyozdabiał — nie jest własnością, ani przymiotem monarchy — jest to święta, prawa własność ludu, ludu który sam tylko jest wszechwładnym. — Bo oprócz władzy jedynéj Boga Stwórcy — któraż jest władza na świecie któraby nie wypływała z wszechmocnéj władzy ludu? Przeto, jeżeli monarcha nie działa według prawa, według dobra, według wszechwładzy tego ludu — wszelka więc władza od ludu monarsze udzielona, temuż przez tenże lud odjętą — odebraną być może — a témbardziéj jeżeli takowa była źle strzeżoną, nadużytą, lub poniżoną. Jakkolwiek zasady téj starozakonni konstytucyoniści nie orzekli publicznie, jakkolwiek pod tym względem dotąd milczą to nic jeszcze niedowodzi — owszem to dowodzi, że oni są tchórze którzy z bojaźni przed widmem przeszłości sami sobie wypowiedzieli prawdę, sami przeciwko sobie występują z fałszywém świadectwem naprzeciw doświadczeniu i rzeczywistości. Wszakże zapytajmy się całéj natury niech ona nam powié, niech nas nauczy — gdzie są — gdzie byli kiedykolwiek ludzie *obdarzeni od Boga Wszechwładztwem* nad drugimi bracmi — *bliźnimi swoimi? proch nad prochem?* Może na papiérze? na pargaminie? To co innego — Takim baśniom niech wierżą tłuszcze waszych służalców, którzy gotowi są na rozkaz wasz krew bratnią przeléwać za mamonę za galonki, wstążeczki, blaszki, medaliki — ale do nas Ludzi — z tém się nieodzywajcie. Historya potwierdza co powiedzieliśmy. Wszelka władza od ludu, i z woli tylko ludu na ziemi pochodzić może. Szanujcie więc lud, szanujcie jego potęgę — bo on — lud potężny wszechmocny jest jak Bóg Stwórca. Grom jego kiedy spadnie na was — już was nie ma! Zresztą wracając do przedmiotu z któregośmy wyszli — to jeszcze dodamy, że historya jest świadkiem, że gdy lud zechce, to i *nieodpowiedzialnych monarchów* do odpowiedzialności pociągnąć. — Co? pod gilotynę stawić może. Dziś właśnie jest czas do podobnéj pogadanki albowiem reakcya, chcąc wszelkiéj użyć broni przeciw nam stanowi dziś jakieś, u nas już *nic nieznaczące* doktryny — a mianowicie: że Monarcha konstytucyjny nie jest odpowiedzialnym w państwie, i to ma być *zasadą* państwa konstytucyjnego (?) A przypuśćmy też taki wypadek: gdyby n. p Monarcha konstytucyjny pobudzony przez intrygantów, lub też samowolnie zechciał działać w brew konstytucyi tajnie, ostrożnie, gdyby *zdradził* tę konstytucyą, zdradził państwo, zdradził lud swój, cóż wtedy? Więc nie byłby odpowiedzialnym, kary godnym? Oprócz tego, Monarcha może stać się odpowiedzialnym za wybór, za postępki swoich ministrów. — Na taki wypadek nie jest że winien Monarcha uczynić dobry, stosowny do życzeń ludu i treści prawa wybor w ministrach? Bo któż winien za nieprawość ministrów, jeżeli oni przez Monarchę wybrani byli?

A więc Monarcha odpowiedzialnym być winien za wszystko co się dzieje — niech będzie z ludem a lud będzie z nim, tak jak dzieci z swoim ukochanym ojcem. Na téj to zasadzie pragniemy umocować, utwierdzić monarchią, *monarchią demokratyczną.* — Albowiem powtarzamy jako prawowierne dzieci wieku 19go, bez demokracyi nie znamy — nie chcemy znać żadnéj monarchii, bo potępiamy, brzydzimy się ciemnotą średnich barbarzyńskich wieków — bo już przejrzeliśmy, bo już dojrzałymi staliśmy się ludami — My już nie Tatary, nie Chińczyki, nie Moskale. Przeto śmiało twierdzimy, że Monarchia bez demokracyi to monstrum, to przewrotność, to przeciw naturze boskiéj całej Ludzkości. *Nieodpowiedzialność Monarchy* jest więc przeciwną zasadzie praw ludu, zasadzie demokracyi — przeto: — *Odpowiedzialność Monarchy,* to jest zasada demokratycznego państwa, to jest warunek, bez którego trudno, żeby w kraju było dobrze — bo wtenczas odebrana byłaby siła szkodzenia możnowładzcom, którzy pod płaszczykiem gorliwości dla najlepszego nawet Monarchy, kraj niszczą, klassy przeciw sobie podburzają, krew niewinną przeléwają, a wszystko pod tym płaszczykiem *bezkarnie.*

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń. Na posiedzeniu d. 13 odezwał się Borkowski w te słowa: „Postanowienie sejmu zawisło od dwóch punktów, tj. czy wojna we Włoszech korzystna i sprawiedliwa? — co do pierwszego punktu, tego jeszcze stanowczo nie roztrzygnięto. Co do drugiego zaś, mowa od tronu upewniła nas, że ta wojna nie będzie na pognębienie wolnośei włoskiéj. Jednakże Włochy walczą za swoją wolność, i ubolewam nad moimi ziomkami którzy tam walczą. Jakże nas kto za wolnych ludzi uważać będzie, jeżli powiemy, że *pognębienie ludu zgadza się z wolnością.* Nie tylko lud wiedeński ma być panującym, lecz także i włoski! *Gdyby tu weszli Moskale i powiedzieli: my nie chcemy pognębienia waszéj wolności, my tylko chcemy oddalić konstytucyę?* Cóżby Wiedeń na to?.... a jakże działa armia austryacka? Tu minister wojny przerwał mowę deputowanemu w gwałtowny sposób, a *prezydent* (czego jeszcze w dziejach sejmowych nie było przykładu) wziął wolność mowy przeciw ministrowi w opiekę.

Wiedeń 15 Września. Tutejszy dwór podał następujące warunki Węgrom, za pośrednictwem ministerstwa: 1) Mają przybydź na konferencyę członkowie tutejszego i węgierskiego ministerstwa, do czego wyraźnie Ban Jellaczycz pociągnionym będzie. 2) Osobiste prześladowanie Metropolity Rajacica ma natychmiast ustać. 3) Kroki nieprzyjacielskie i uzbrajania z obu stron zaniechane być winny i 4) pogranicze wojskowe ma natychmiast uledz rozkazom ministerstwa wiedeńskiego. Wątpimy jednak, aby Węgry na ten ostateczny środek przystać miały.

WĘGRY.

Peszt 12 Września. Po przybyciu deputacyi

do resztu, odczytał p. Pazmandy w izbie *list Arcyksięcia Palatyna do sejmu* z daty 11 Września, w którym on zawiadamia o podziękowaniu prezesa ministrów, oświadczając zarazem, że przyjął jego uwolnienie *tymczasem zaś chce Palatyn sam objąć rządy* (oburzenie) Madaras wstąpił na mownicę, ogłosił list Palatyna za nieprawy i że dopóki nowe ministerstwo nie nastąpi, ma się teraźniejsze zajmować wewnętrznemi sprawami kraju.

Przed gmachem redutowym zbiéra się tysiące ludu, krzyczą wciąż: „*Kossuth! Kossuth!*“ Sejm wśród tych krzyków odbywać się nie mógł. *Kossuth* posłał Niarego do ludu, sam zaś tymczasem miał ognistą mowę, za którą otrzymał niesłychane oklaski. Między innemi powiedział: „Palatyn nie ma tu prawa rozkazywać bez woli izby, a gdyby to uczynił, byłby krzywoprzysiężcą. Więc Kossuth i Szemere wybrani zostali jednomyślnością do kierowania sprawami rządu. Im do pomocy dodano: Nyáry, Pázmandy, i Perényi. Bathyani i inni nie zajęli znowu miejsc swoich. Wysłano następnie deputacyę do Palatyna z zawiadomieniem, co izba postanowiła. Arcyksiążę ubolewał bardzo, że izba *żadnego zaufania na nim nie pokłada.*

Od Drawy 10 *Września.* Stało się! Walka na którą tu stojące wojsko z niecierpliwością czekało, nastaje. Dziś ogłoszono wszystkim wojskom wypowiedzenie wojny, co powitało wojsko niesłychanemi oklaskami, bezustannie wołając: niech żyje nasz Ban Jellaczycz! niech żyje nasz naród“!

Zaczepka nastąpi dziś w nocy, albo jutro rano.

Z Gracu przybyło przeszło 1,000 koni furgońskich z ludźmi; oprócz tego 13 wozów z amunicyą, i przybędą tu jeszcze bateryе będące w pochodzie. Węgry wysłali 50 ludzi, dla pokrycia mostu na Drawie pod Waradynem.

Lewe skrzydło Bana wynosi 25,000 ludzi i przeszło Drawę, a główny korpus armii ściąga się tymczasem między *Kreuz* i *Bellowar.*

Praga 10 *Września.* Na wzór *Lipy Słowiańskiéj* w Pradze, utworzyły się po innych miastach związki z podobną dążnością jak n. p. w Pilźnie, Budyszynie, Ołomuńcu i t. d. Związek ten dał pierwszy powód do składek na braci sławiańskich na południu, i celem jego jest nie tylko obrona narodowości ale i zasad demokratycznych.

P R U S Y.

Ministerstwo jeszcze nie utworzone. — Związek *płci pięknéj* odbył dziś swoje posiedzenie, lecz o czém tam rozprawiano, nie wiemy, gdyż żadnego z mężczyzn wpuścić nie chciano.

Leobszyc. Powód do ostatniego powstania w Beniszowie był następujący. Pewien ekonom, aby żniwa prędko ukończyć, przyobiecał żniwiarzom dziennie 36 groszy, i mnóstwo ludzi do roboty się zeszło. Lecz po żniwach, ów ekonom nie zapłacił ludziom tak jak był obiecał. Chłopi oburzeni takim postępkiem, użyli dzieci do wyprawienia mu kociéj muzyki; lecz jedno z tychże schwytano, zaniesiono do dworu i dopiero po ciężkiéj chłoście za dwór wypędzono. Dzieci tymczasem rozpierzchły się po wsi, głosząc że jedno z nich we dworze zabito. Wtedy zaraz uderzono w dzwony; mnóstwo ludzi z kosami, widłami, pikami wpada do zamku, a nie znalazłszy ekonoma i parobków, burzą go, meble tłuką, pościel rabują i wszystko piérze na dwór wyrzucają. Wszystkie kassy wyłamali i wypróżnili, papiéry zaś gospodarskie i rządowe z kancellaryi sądowéj na pole wynieśli i spalili.

Na drugi dzień przybył do Beniszowa oddział ułanów z Raciborza, aby dalszemu postępowi buntu przeszkodzić lecz, nie mógł nic podołać przeciwko powstańcom, do których się już z pobliskich włości mnóstwo przyłączyło. Wielu żołnierzy odniosło ciężkie rany, dwóch poległo, jednemu żołnierzowi kamieniem nos roztrzaskano. Pewnemu zagrodnikowi spalili rokoszanie całe gospodarstwo, za to, że kilku z nich zdradził. — W pomoc ułanom przybyła kompania piechoty z Koźla i dwie z Nissy, i tym dopiéro udało się spokojność przywrócić i wielu dowódzców zabrać do więzienia.

N I E M C Y.

Frankfórt dnia 13. Nowego ministerstwa jeszcze dotąd nie mamy. Dahlmann trudził się całe dnie nad utworzeniem ministerstwa, któreby jego kolory nosiło. Na próżno! — Teraz pracuje nad tém dziełem Herman z Mnichowa, lecz ten pewniy będzie musiał chwycić się do *lewéj* strony, jak tego dowodzą wczorajsze zaprosiny do Wielkorządcy.

A N G L I A.

Londyn. Potwierdza się ta ważna wiadomość, że Rossya podała notę gabinetowi londyńskiemu, w któréj Car oświadcza, że uznaje Austryą za jedynego i prawego posiadacza Lombardyi. W skutek tego powiada rząd rossyjski, że jeżeli przyjdzie do pośrednictwa, wtedy to nie może mieć za cel żadnym sposobem, wydzierania (dépouiller) Austryi jéj posiadłości, lecz raczéj przy układach najwięcéj na to wzgląd mieć należy, aby Austrya, jeźli nie cały obwód krajów włoskich przez nią posiadanych, to przynajmniéj większą część tychże otrzymała.

(Suisse)

W Ł O C H Y.

Liworno 6 *Września.* Spokojność przywrócona, W. Książę wydał d. 3 proklamacyę, w któréj wezwał straż obywatelską, aby się koło niego zebrała. D. 4 wypuścił na wolność 60 żołnierzy, — którzy przeciwko ludowi walczyć nie chcieli. D. 5 za zgodą wojsk w cytadelli i Torres nastąpiła spokojność. Poczém żołnierze zajmują na nowo swoje kwatery w mieście, cytadellę zaś obsadzą oprócz załogi wojskowéj, 100 ludzi z gwardyi narodowéj i 100 z legionu polskiego.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 17 *do dnia* 18 *Wrześ.*

Wasilewska Marya ob., Szlachtowski Jan, Szlachtowski Felix, Höfern Robert, Dolański Felix ob., Kieszkowski Paweł, Rudnicki Tymoteusz, Swiejkowska Agata, z Galicyi

---

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 10,864.

OBWIESZCZENIE.

Stósownie do Odezwy C. Kr. Urzędu Cyrkularnego Bocheńskiego z dnia 2 Września r. b. Nr. 15,026, podaje się do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 22 b. m. i r., o godzinie 9téj rano w Biórach Magistratu Wojnicza odbywać się będzie Licytacya na wydzierżawienie propinacyi Piwa i Wódek Miejskiéj w Wojniczu, a to na czas od 1 Listopada 1848 r., do końca Października 1851 r. — Cena szacunkowa na pierwsze wywołanie w kwocie ZłR. 2000 CM. jest ustanowioną; o innych warunkach na miejscu Licytacyi dowiedzieć się można.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego.

Kraków dnia 13 Września 1848 r.

HOPPE

Nr 5223.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionego podania przez Grzegorza Mularskiego, jako nabywcy praw sukcessorów ś. p. Salomei z Chrząścikiewiczów Mularskiej, to jest Salomei z Chrząścikiewiczów Sarnickiéj, Maryanny z Chrząścikiewiczów Spidowiczowéj, Franciszki z Chrząścikiewiczów Czerneckiéj, Tekli z Chrząścikiewiczów Kaniewskiéj sióstr i Walentego Chrząścikiewicza brata zmarłéj o przyznanie mu spadku po tejże pozostałego z ruchomości i połowy nieruchomości Nr. 67 w Gm. VII. Kleparz położonéj, składającego się. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, stósownie do art 12 ustawy hypotecznéj z roku 1844 wzywa wszystkich prawa mieć mogących do pomienionego spadku, aby z takowemi w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili się, gdyż w razie przeciwnym, po upływie terminu tego, spadek rzeczony zgłaszającemu się Grzegorzowi Mularskiemu, jako nabywcy praw sukcessorów zmarłéj Salomei Mularskiéj przyznanym zostanie.

Kraków d. 25 Sierpnia 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J *Pareński*

(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro. 4689.

CESARSKO-KRÓLEWKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie Art. 12 Ust. Hip. z r. 1844 wzywa mogących mieć prawo do spadku po śp. Teressie Jadwidze dwojga imion pierwszego ślubu Eisfeldowéj, powtórnego Celnerowéj, trzeciego Czerwińskiéj po śp. Franciszku Czerwińskim Wdowy pozostałego — składającego się z różnych wierzytelności i ruchomości, oraz kamienicy czyli Oberży pod L. 16 na Stradomiu w Gminie VI M. Krakowa położonéj, aby w terminie miesięcy trzech z prawami swemi do C. K. Trybunału zgłosili się — po upływie bowiem tego czasu spadek ten zgłaszającym się sukcessorom to jest: Edwardowi, Ferdynandowi, Fryderyce, Apolonii, Juliannie, Maryannie Eisfeldom, tudzież Teressie z Eisfeldów Bernrajtarowéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 29 Lipca 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanéj zawiadamiają, iż od fantu Łyżek stołowych 6 próby 11½ łutów 30¼ ważących, dnia 10 Lutego 1846 roku do Nru 14 pod Literą W. w Banku Pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupienie tego fantu osoby; kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć; przeto wzywają wszystkich interes w tym mających, aby o wykupienie tego fantu, najdaléj do dnia 1 Listopada r. b. zgłosili się, gdyż wrazie przeciwnym — fant rzeczony osobie zgłaszającéj się, po têm przeciągu czasu, niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 5 Września 1848 r.

X. W. Praszkiewicz P. B. .P

(3r.) *T. Stachowicz K. B. P.*

Nr 4875.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prożby Piotra Filińskiego jako Ojca i Opiekuna małoletnich dzieci po żonie jego *ś.p.* Kunegundzie z Lewandowskich Filińskiéj pozostałych działającego, o przyznanie spadku tymże małoletnim po matce ich Kunegundzie Filińskiéj pozostałego z połowy realności Nro. 75 w Gminie VII Kleparz sytuowanéj, składającego się — wniesionéj — C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora na zasadzie Art. 12 Ustawy hypotecznéj r. 1844 wzywa wszystkich prawa mieć mogących do rzeczonego spadku, aby z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili się — gdyż w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie takowego, spadek rzeczony zgłaszającym się sukcessorom to jest Piotrowi, Stanisławowi, Katarzynie i Maryannie Filińskim przyznanym zostanie.

Kraków dnia 17 Sierpnia 1848.

Sędzia Prezydujący
Brzeziński.

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

CES. KRÓL. NOTARYUSZ PUBLICZNY
Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Reskryptem C. K. Trybunału z dnia 10 Sierp. b. r. Nr. 4224 do sprzedaży ruchomości po Józefie Wachalas, delegowany zawiadamia iż w gmachu Sukiennice w Krakowie w dniu 25 b. m. i r. o godz. 9 rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytacyą towarów z fajansów toaletek, scyzoryków, płótna, guzików i t. d. składających się, a to za gotową srebrną monetę.

Kraków dnia 16 Września 1848.

(1r.) Franciszek *Jakubowski.*

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk* **St. Gieszkowskiego.**